

Patriotyzm rodzi Czyn
Pierwszomajowy str. 2

Racjonalne zużycie paliwa na statku powinno być stałą troską całej załogi str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 87 (1365)

GDAŃSK, SOBOTA 31 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Z bohaterskich tradycji komunardów czerpiemy zapał do walki o pokój i socjalizm

Stocznia Gdyńska przyjmuje ZASZCZYTNE MIANO KOMUNY PARYSKIEJ

Długo pozostanie w pamięci stocznio-
wiczom — 30 marca 1951 r. W dniu tym ich zakład pracy
otrzymał zaszczytne miano Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Uroczystość odbyła się w świetlicy stoczni przy udziale
całej załogi, w obecności przedstawicieli partii, CZPO,
władz miejskich oraz zaproszonych gości. W czasie akademii
referat na temat historycznego znaczenia Komuny Paryskiej
wygłosił przedstawiciel KW PZPR tow. Kochański. Uroczysty
charakter akademii wzmogło podjęcie przez załogę pierwszych
zobowiązań produkcyjnych na cześć święta robotniczego 1 Ma-
ja, oraz rozdanie dyplomów produującym racjonalizatorom -
robotnikom, majstrom i technikom.

W części artystycznej z bogatym programem wystąpiły zespo-
ły artystyczne Marynarki Wojennej i stoczni.

Megafony radiowęzła stocznio-
wego czynne były wczoraj od sa-
mego rana. Na przemian słychać
było bojowe tony pieśni robotni-
czych i zapowiedzi: „Stocznio-
wicz! W dniu dzisiejszym nasz za-
kład pracy przyjmuje zaszczytne
miano „Komuny Paryskiej”. O
godz. 16 wszyscy zbieramy się na
uroczystej akademii w świetlicy!
Niech nie zabraknie nikogo!”

Cały dzień przeżyli stocznio-
wicz pod wrażeniem oczekującej
ich uroczystości. Flagi, transpa-
renty, portrety, hasła — masa
czerwieni, łopocącej w ostrych
podmuchach marmarowego wiatru
pogłębiały nastrój radośnego o-
żywienia. Z rąk do rąk przechod-
ziła ulotka — błyskawica, wy-
dana przez Komitet Zakładowy
PZPR i Radę Zakładową z
okazji nadania stoczni miana Ko-
muny Paryskiej.

W halach pracy tętniła wyteń-
szonym rytmem. Jeszcze szybciej
niż zwykle pracowali robotnicy
z brygad Bońskich, Lizonia czy
Muchowskiego z kadłubowni, jesz-
cze staranniejsze niż zwykle oczyszc-
li po skończonej pracy maszyny i
uporządkowali sprzęt. Przecież to
ich święto...

A później, wszyscy podążyli ku
świetlicy.

Ściany baraku świetlicowego
z trudem mogły pomieścić uczest-
ników akademii. Wiele robotni-
ków przyszło z rodzinami. Na
kolanach rodziców, na parapetach
okien, gdzie się tylko dało, sie-
działy dzieci i młodzież. I dla nich
dzień ten był wielkim świętem.

Dekoracja skromna ale wyra-
źista: dwa portrety — Prezydenta
Bierut i Jarosława Dąbrowskie-
go oraz papieroplastyka, przed-
stawiająca zrywającego się do
ataku komunarda. Wszystko na
tę czerwonej draperii. Orkie-
stra gra Międzynarodówkę.

Tow. Białobok — brygadzysta
zaczyna akademie. Referat tow.
Kochańskiego przedstawia dzieje
walk i historyczne znaczenie Ko-
muny Paryskiej. Robotnicy słu-
chają uważnie. Raz po raz zrywa-
ją się okrzyki i oklaski. W sło-
wach referatu mocno zarysowuje
się ideaowa więź, jaka łączy bo-
haterskich komunardów ze wszyst-
kimi, którzy przyszli po nich —
bojownikami socjalizmu. A tymi
są przecież także i stocznio-
wicz. Wykazują to codziennie
swą pracą. Że są godni nazwy
Komuny Paryskiej dowiedli
przedterminowym wykonaniem
planu 3-letniego i pierwszego ro-
ku planu 6-letniego. Dowiedli
także podjęciem i wykonaniem

specjalnych zobowiązań produk-
cyjnych.

Mówi o tym siwowłosy przo-
downik pracy Czerwinski: Dla u-
czczenia faktu nadania nasze-
mu zakładowi imienia Komuny
Paryskiej szereg warsztatów pod-
jął zobowiązania produkcyjne. W
sumie pracę przewidzianą na 19
tys. godzin wykonaliśmy w cią-
gu 13 tysięcy, zaoszczędzając 6
tysięcy godzin.

Radość i dumę z powodu nada-
nia stoczni nowej nazwy odczu-
wa cała załoga. W imieniu kobiet
wyraża ją tow. Kuchcińska, dzie-
laczka Ligi Kobiet, w imieniu
techników i inżynierów — ob.
Pilichowski. „Nadanie naszej
stoczni miana Komuny Paryskiej
mówił on — mobilizuje całą
załogę. Obok awangardy robotni-
ków nie zabraknie techników i
inżynierów, którzy jednoczą się
z robotnikami w walce o postęp,
o pokój i socjalizm”.

Grupa Biura Planowania w
składzie tow. Kosiński, Janusz-
kiewicz i Andrysiak wykonają
dokumentację techniczną na
jedną z większych jednostek do
dnia 30 kwietnia tj. na dwa ty-
godnie przed terminem.

Ob. Kolaczewicz i Koniecz-
ny przyspieszą zakończenie
kursu spawaczy o 26 dni, co
umożliwi włączenie do produ-
kcji 20 wyszkolonych spawa-
czy. Ob. Kobus i Sienkiewicz wy-
konają planse i wykresy, po-
trzebne jako pomoce naukowe.
Ob. inż. Kamiński opracuje do
dnia 1 maja szczegółowy pro-
gram kursu kowali ogólno-
stocznio-
wicz i kowali wrego-
wych.

Uroczystość zbliża się ku koń-
cowi. Tekst odczytanego listu do
Paryskiego Komitetu Komunisty-
cznej Partii Francji zebrani przy-
mują gorącymi oklaskami. Okla-
skami również nagradzają przo-
dujących racjonalizatorów, któ-
rych otrzymali dyplomy.

Jako ostatnia głos zabiera Wa-
leria Walczak — towarzysz, ucze-
stniczka Kongresu Ligi Kobiet,
która odczytuje rezolucję:

„Zaszczytne miano Stoczni Ko-
muny Paryskiej mobilizuje całą
naszą załogę do dalszej wydajnej
pracy, do przyspieszenia wyko-
nania zadań 2 roku Planu 6-let-
niego, do ściślejszego zwraca-
nia naszych szeregów w narodowym
frontie przeciwko podżegaczom
wojennym. Dzięki zwycięstwu
Armii Radzieckiej, dzięki wyzwo-
leniu nas spod jarzma hitlerow-
skiego, możemy dziś budować
szczęśliwą przyszłość Polski Lu-
dowej. Niech zaszczytne miano,
jakie otrzymała nasza stocznia,
przyswieca nam w wielkiej i
zwyckiej bitwie o wykonanie
Planu 6-letniego, który jest dro-
gą do zwycięstwa socjalizmu”.

St. O.

Woj. warszawskim za przy-
kładem PGR, wyruszyli w pole
członkowie spółdzielni produk-
cyjnej w Sońsku i chłopcy z gmi-
ny Falenty.

W woj. olsztyńskim pierwsze
ruszyły w pole traktory ośro-
dów maszynowych z Kąkrowa i
Wiertła.

Na hasło „siew pokoju” rzuc-
ne przez chłopów gromady Tar-
nowo-Podgórze, w woj. poznań-
skim oraz w woj. szczecińskim
zobowiązania produkcyjne pod-
jęło ponad 70 proc. ogólnej ilości
gromad.

W woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

„Siew pokoju” rozpoczęty Pracujący chłopci wyruszają manifestacyjnie w pole

WARSZAWA PAP. Z całego
kraju napływa coraz więcej mel-

dunków o rozpoczęciu wiosennych
prac polowych i pierwszych za-
siewów. W woj. wrocławskim
wiosenne orki i bronowania trwa-
ją w całej pełni.

W woj. warszawskim za przy-
kładem PGR, wyruszyli w pole
członkowie spółdzielni produk-
cyjnej w Sońsku i chłopcy z gmi-
ny Falenty.

W woj. olsztyńskim pierwsze
ruszyły w pole traktory ośro-
dów maszynowych z Kąkrowa i
Wiertła.

Na hasło „siew pokoju” rzuc-
ne przez chłopów gromady Tar-
nowo-Podgórze, w woj. poznań-
skim oraz w woj. szczecińskim
zobowiązania produkcyjne pod-
jęło ponad 70 proc. ogólnej ilości
gromad.

W woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Woj. zielonogórskim do wspólnego
zawodnictwa pod hasłem „siew
pokoju” przystąpiło prawie 65
proc. wszystkich małych i średnio-
rolnych chłopów, a w woj. byd-
goskim ponad 60 proc. pracują-
cych chłopów.

Rozpoczynając prace wiosenne
pod hasłem „siew pokoju”, chlo-
pi wielu gromad wyruszają w
pole manifestacyjnie i uroczyste.

Gdańsk w 6 rocznicę wyzwolenia

W dniu wczorajszym, z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Gdań-
ska odbyła się w sali teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu uroczy-
sta sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Na sesję przybyli licznie przewodnicy pracy, przedstawiciele
partii, organizacji społecznych, świata nauki, kultury i sztuki.
Przewodniczył tow. M. Wągrowski, przewodniczący Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Referat o osiągnięciach Gdańska w minionym sześciolciu
wygłosił przewodniczący MRN tow. R. Stolarek.

Następnie przemówił konsul generalny ZSRR w Gdańsku
tow. Potapow, który w imieniu narodu radzieckiego złożył spo-
łeczności Gdańska serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych
sukcesów w odbudowie miasta i umacnianiu frontu narodowego
w walce o Plan 6-letni i pokój.

Po przemówieniach przewodniczący WRN udekorował zasłu-
żonych działaczy społecznych odznaczeniami państwowymi. Na-
stępnie przewodniczący MRN wręczył laureatom tegoroczne na-
grody artystyczne.

Klucze do 25 nowych mieszkań wręczył rodzinom robotni-
czym wiceprzewodniczący MRN tow. Gemza.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu uroczystości zamieści-
my w numerze jutrzejszym.

Wśród ogromnego entuzjazmu zebranych i burzliwych owacji
na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej u-
chwalono teksty depesz do Generalissimusa Józefa Stalina, Pre-
zydenta RP Bolesława Bierut i Marszałka Polski Konstantego
Rokossowskiego.

Generalissimus Józef Stalin

Moskwa-Kremł

W 6-tą rocznicę wyzwolenia Gdańska przez bohaterskie od-
działy niezwyciężonej Armii Radzieckiej, realizującej Wasze ge-
niałne plany strategiczne, rozszerzona sesja Miejskiej Rady Na-
rodowej w imieniu społeczeństwa miasta Gdańska przesyła Wam,
drogi nauczycielu mas pracujących świata, wyrazy głębokiej
wdzięczności i bezgranicznego przywiązania.

Pamięć o bohaterskich walkach Armii Radzieckiej nie zaga-
nie nigdy w naszych sercach. Mobilizuje nas ona do wzmożenia
czujności wobec kłosa imperialistów i ich sługusów, jest źród-
łem naszej ofiarności i twórczej pracy nad umocnieniem świa-
towego frontu obrońców pokoju, którego jesteście wodzem i na-
tchaniem.

Przesyłamy Wam wyrazy synowskiej miłości i najserdecz-
niejsze gorące życzenia długich lat zdrowia dla szczęścia miłują-
cych pokój narodów świata.

Wyrażamy głęboką ufność, że pod Waszym przewodem obóz
pokoju zwycięży wraz z siłami wojny.

Prezydent RP Bolesław Bierut

Warszawa

W 6-tą rocznicę wyzwolenia naszego miasta przez niezwycię-
żone siły zbrojne Związku Radzieckiego i walczące u ich boku od-
działy Ludowego Wojska Polskiego rozszerzona sesja Miejskiej
Rady Narodowej w imieniu społeczeństwa miasta Gdańska wyraża
zdecydowaną wolę walki o pokój i Plan 6-letni w szeregach fron-
tu ogólnonarodowego pod Waszym kierownictwem.

Skupione wokół klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej społeczeństwo Gdańska wzmoże
swą czujność przeciw zakusom wroga i nie będzie szczędzić sił
w realizacji zadań II roku Planu 6-letniego.

Dotychczasowe nasze osiągnięcia w dziele odbudowy Gdań-
ska i rozwoju socjalistycznej gospodarki morskiej napawają nas
pewnością, że korzystając w coraz większym stopniu z przykładu
i pomocy ZSRR, upowszechniając we wszystkich dziedzinach wspa-
niałe doświadczenia przodków pracy — najlepszych synów
Polski Ludowej wykonamy nasze patriotyczne obowiązki w walce
o rozkwit naszej ojczyzny, wbrew knowaniom imperialistów oraz
ich agentów i sprzymierzeńców.

Do Honorowego Obywatela m. Gdańska Marszałka Polski

Konstantego Rokossowskiego

w Warszawie

W 6-tą rocznicę wyzwolenia Wybrzeża przez walczące pod
Waszym dowództwem bohaterskie wojska II Frontu Białoruskie-
go, realizujące plany strategiczne Wielkiego Stalina, rozszerzona
sesja Miejskiej Rady Narodowej przesyła Wam w imieniu całe-
go społeczeństwa gorące pozdrowienia.

Przedmiotem naszej dumy jest fakt, że to Wy — dowódca
zwykłych bojów o wyzwolenie Gdańska stoicie na czele Ludo-
wego Wojska Polskiego, które wzorując się na sławnej Armii
Radzieckiej i w nierozdzielnej z nią braterstwie broni stanowi
siłę niezłomną, stojącą na straży pokoju i naszych granic.

Przesyłamy Wam — synowi robotniczej Warszawy, wycho-
wankowi Stalinowskiej szkoły dowódców i na Wasze ręce Odro-
dzonego Wojsku Polskiemu zapewnienie jedności i ofiarnej pra-
cy mieszkańców Gdańska w służbie narodowego frontu walki o
pokój i Plan 6-letni.

Szerokim echem rozlega się w całym kraju apel pierwszomajowy Pruszkowa

WARSZAWA PAP. Z całego kraju napływają nieprzerwanie
meldunki o dalszych zobowiązaniach, którymi ludzie pracy chcą
zbliżyć się do 1 Maja i wyrażają swoją solidarność z uchwa-
łami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Setki ton ponad planowej pro-
dukcji, tysiące złotych dodatko-
wych oszczędności, poważne o-
szczędności węgla — oto treść
dumnego meldunku złożonego na

wspólnym zebraniu całej załogi
huty „Kościusko”.

Przodki, tkacze, majstrowie i
inżynierowie, członkowie partii i
bezpартijni pracownicy PZB im.

Stalina w Łodzi, w nastroju ogólnego entuzjazmu, zobowiązali się
dać w kwietniu br. ponad plan
12 ton przędzy i około 106 tys.
metrów tkanin, w całym zaś drug-
im kwartale — 30 ton przędzy
i 220 tys. m tkanin dodatkowej
produkcji przy jednoczesnym pod-
niesieniu o 2 proc. ilości towarów
pierwszego gatunku.

15-osobowy potok produkcyjny
Heleny Bawolak z zakładów
przem. dziewiarskiego im. E. Pla-
ter w Łodzi zobowiązał się osią-
gnąć w drugim kwartale bież. roku
100 proc. towarów pierwszego ga-
tunku.

Żałoga Tomaszowskich Zakła-
dów Włókien Sztucznych da w
kwietniu br. ponad planową pro-
dukcję wartości 658 tys. zł, a pod
jęte jednocześnie zobowiązania
długofalowe przedstawiają war-
tość blisko 5 milionów złotych.

Do Czynu Pierwszomajowego
włączają się także pracownicy
PGR i POM. Produjący w woj.
wrocławskim zespół PGR Zaboro-
wica, pow. Góra Śląska, wykona
akcję siewną w ciągu 23 dni, czy
li o 7 dni wcześniej niż planowa
no. Brygada traktorowa POM
brońców Pokoju w Katowicach za-
oszczędza paliwo na trzy dni pra-
cy w każdym miesiacu.

W woj. katowickim zebrania
sprawozdawcze z berlińskiej sesji
Światowej Rady Pokoju zgroma-
dziły ponad 150 tysięcy ludzi. W
miastach, osiedlach i gminach
wielkich zorganizowano około
550 odczytów i prelekcji pod ha-
słem walki o pokójowe Niemcy.

Jedną z ciekawszych form po-
pularyzacji uchwał Światowej
Rady Pokoju są zainicjowane
przez Wojewódzki Komitet O-
brońców Pokoju w Katowicach
specjalne prelekcje przed maso-
mi filmowymi.

MIEJSKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU W GDYNI

organizuje
w dniu 31 marca 1951 r. o godz. 14-tej
w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni

PUBLICZNY ODCZYT

na temat:
UCHWAŁY BERLIŃSKIEJ SESJI ŚWIA-
TOWEJ RADY POKOJU.

Odczyt wygłosi poseł WITOLD WENCLIK

Patriotyzm rodzi Czyn Pierwszomajowy

22 bm. metalowcy Pruszkowa rzucili hasło uczczenia święta międzynarodowej klasy robotniczej i naszego święta narodowego — 1 Maja czynami produkcyjnymi.

Już następnego dnia — 23 bm., apel pruszkowskich robotników został podjęty przez robotników portowych w Gdyni, którzy zgłosili 66 zobowiązań zespołowych i 250 indywidualnych, a potem przez Zakłady Tłuszczowe im. Walerego Wróblewskiego w Gdańsku, które oszczędzą ćwierć miliona zł, traktorzystów z Lisewa, wykonujących 160 proc. normy przeciętnie na traktor i przedłużających okres międzyremontowy traktorów 2 i 4-krotnie, stoczniowców Stoczni Północnej przyspieszających o całe tygodnie produkcję.

Podjęli apel pruszkowskich metalowców marynarze, podjęli robotnicy budowlani ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, którzy podnoszą wykonanie normy o 20 i 40 proc., kolejarze węzła gdynińskiego, którzy na cześć 1 Maja zaoszczędzą 4.984.367 zł i robotnicy innych zakładów pracy w naszym województwie, oraz PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopi w gromadach.

Zalogi wielu zakładów pracy przygotowują się do uroczystych zebrań, na których zostaną podjęte zobowiązania 1-majowe. Nie po raz pierwszy klasa robotnicza Wybrzeża czci swoje święto czynami produkcyjnymi. Od szeregu lat dni wielkich rocznic w życiu klasy robotniczej i narodu poprzedzane są wzmożoną walką o produkcję, wzmożonym wysiłkiem dającym realne wyniki w postaci ponadplanowo wytworzonych maszyn, narzędzi pracy, towarów i wygospodarowania oszczędności materiałowych i gotówkowych.

W toku walki o realizację pierwszego roku sześciolatki wiele zmieniło się w zakładach pracy Wybrzeża. Wzrosła świadomość polityczna klasy robotniczej, wzrosło zaufanie do partii, pogłębiło się zrozumienie znaczenia planu, zcementowały się zaufanie fabryk i przedsiębiorstw, robotnicy w coraz wyższym stopniu czują się odpowiedzialnymi gospodarzami swoich zakładów.

Głęboki patriotyzm, rosnąca świadomość członka powstającej społeczności socjalistycznej, o której mówił na VI Plenum KC PZPR tow. Bierut, wola walki o pokój i Plan 6-letni znajdują wyraz w każdym zobowiązaniu.

Obok zobowiązań całego zespołu niemal każda brygada, każde gniazdo produkcyjne zgłasza swoje własne, a w brygadach przodownicy, mistrzowie i robotnicy jeszcze dodają swoje indywidualne, głęboko rozważone, często w ciągu całych tygodni obmyślane zobowiązania.

Skupione są twarze robotników, słuchających na uroczystych zebraniach zobowiązań kolegów. Cisną się do trybuny, by i swój czyn zgłosić. Rozumieją i głęboko przeżywają swe zobowiązania. Są świadomi ich znaczenia.

Wiedzą, że ich dodatkowy wysiłek, dodatkowa produkcja to nowe szkoły dla dzieci, szpitale i świetlice, to przyspieszenie budowy przewidzianych w Planie 6-letnim 19 fabryk w naszym województwie, nowe domy dla robotników stoczniowych i portowych, wiedzą, że ich czyn to wzmocnienie potęgi gospodarczej ojczyzny, wzmocnienie obronności kraju, to ważki argument w walce o pokój.

Głęboka świadomość i duma wolnego obywatela Polski Ludowej przebiega z każdej deklaracji. Te świadomość i dumę obywatelską należy podtrzymywać i rozwijać.

Organizacje partyjne i rady zakładowe muszą cały swój wysiłek skierować na to, by ani jedno zobowiązanie robotnicze nie zostało w sposób biurokratyczny zaprzepaszczone.

Trzeba wzbudzić inicjatywę, pomóc każdemu robotnikowi i każdej brygadzie w opracowaniu technicznych zobowiązań, ośmielić i zachęcić do ich zgłaszania.

A jednocześnie z napięta czujnością należy śledzić za wykonaniem zobowiązań, pomagać w likwidowaniu trudności, przekonywać i uczyć.

W okresie wykonywania Czynu 1-majowego trzeba częściej posługiwać się gazetką ścienną i dorocznym biuletynem „błyskawicą”. Trzeba wskazywać bohaterów czynu i ich pracę, stawiając ich za wzór, ułatwiać przenoszenie doświadczeń zespołów i osiągnięć indywidualnych na cały zakład.

Zobowiązania robotników do Czynu 1-majowego, zrodzone z głębokiego patriotyzmu i miłości ojczyzny, muszą znaleźć w organizacjach partyjnych organizatora, propagatora i opiekuna.

Walka o pokój i Polskę socjalistyczną

naczelnym zadaniem związków zawodowych

Referat tow. W. Kłosiewicza na VII Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. W referacie swoim przewodniczący CRZZ podkreślił na wstępie, że z doniosłych wytycznych VI Plenum KC PZPR wypływają ważne i odpowiedzialne zadania dla organizacji związkowych.

Rozwój sytuacji w świecie — stwierdza przewodniczący CRZZ — pokazuje nam jasno, jak sprawa utrzymania i umocnienia naszej niepodległości i suwerenności, sprawa rozwoju i rozwoju naszej ojczyzny, łączy się z walką światowego frontu pokój, z walką potężnego obozu socjalizmu i demokracji, który jest zdolny pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów.

Następnie mówca analizuje dotychczasową pracę związków zawodowych, wskazuje zarówno na niedomagania, jak i na osiągnięcia, a w końcowej części przemówienia wysuwa następujące konkretne zadania:

O pokój...

1 Poważne zadania stawia przed związkami zawodowymi walka w obronie zagrożonego pokoju. Berlińskie uchwały Światowej Rady Pokoju zobowiązują nas do wzmocnionej aktywności w walce przeciw podżegaczom wojennym. Wszystkie organizacje związkowe muszą razem z terenowymi, a także fabrycznymi komitetami pokój, brnąć jak najczynniej w szerokiej akcji popularyzowania uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Wszystkie organizacje związkowe muszą udzielić jak najaktywniejszego poparcia jej żądaniom, a w szczególności żądaniu zawarcia paktu pokój przez pięć wielkich mocarstw.

...i Plan 6-letni

2 Działacze związkowi powinni skierować całą swoją uwagę i energię na jak najszerze włączenie wszystkich robotników i inteligencji pracującej do walki o plan, realizację w ten sposób hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Włączenie szerokich mas pracujących do udziału w realizacji planu może i powinno odbywać się przez jak najszerze rozwijanie współzawodnictwa pracy.

3 Należy pamiętać, że współzawodnictwo powinno rozwijać się tylko na drodze świadomej

pojemnionych przez robotników, inżynierów, techników, inteligencję pracującą — mobilizujących zobowiązań, które ściśle określają zamierzone przekroczenie planu.

Obowiązkiem wszystkich działaczy związkowych — aż do meza zaufania włącznie — jest stworzenie jak najlepszych i najpomyślniejszych warunków do wykonania zobowiązań załóg. Muszą oni wspólnie z administracją dbać o zapewnienie pracownikom pomocy w ich walce o wykonanie zobowiązań.

4 Należy pamiętać, że każde osiągnięcie przodujących robotników nowe ulepszone metody pracy, usprawnienia i pomysły racjonalizatorskie tylko wtedy dadzą pełne rezultaty, jeśli będą stosowane przez jak najszerze masy pracujące. Dlatego też działacze związkowi obowiązani są czuwać nad tym, aby każda nowa inicjatywa robotników została przeniesiona do innych grup związkowych, do innych oddziałów, do innych zakładów i branż.

Musimy obniżyć koszty własne

5 W roku 1951 dokonaliśmy zasadniczego przełomu w walce o obniżenie kosztów własnych. Stąd też szczególną opieką należy otoczyć te formy współzawodnictwa, które mają na celu obniżenie kosztów własnych. Musimy dbać o wprowadzenie do zakładów pracy nowej techniki o jej najszerze stosowanie i jednocześnie stwarzanie warunków do najpełniejszego rozwijania myśli racjonalizatorskiej, do zespalań w tym zakresie wysiłków robotnika, inżyniera, technika, majstra, naukowca.

Wraz z tym musimy wykazywać jak największą troskę o wprowadzenie i uwasomowienie nowych form współzawodnictwa, które zagwarantują dalszy po-

stęp we wzroście wydajności pracy, a więc w obniżeniu kosztów własnych.

Doświadczenia radzieckie naszym wzorem

6 W rozwijaniu współzawodnictwa w walce o wprowadzenie nowych metod pracy należy szeroko opierać się na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, na osiągnięciach przodujących robotników i techników radzieckich.

7 W walce o zwiększenie wydajności pracy należy włączyć wszystkich pracujących do akcji wprowadzania nowych norm; należy wśród nich upowszechnić współzawodnictwo o przekraczanie tych nowych, słusznych norm.

Czujność i troska o człowieka pracy

8 Nasi działacze związkowi muszą wzmocnić czujność i wydać nieubłaganą walkę wszelkiemu marnotrawstwu funduszy społecznych by poprzez oszczędność, racjonalną gospodarkę zapewnić wzrost świadczeń socjalnych, usług kulturalnych i w ten sposób przyczynić się do pełnego wykonania wytycznych partii i rządu, w dziedzinie troski o człowieka pracy.

Pogłębiać sojusz robotniczo-chłopski

9 Pamiętać musimy, że budowa podstaw socjalizmu w mieście wymaga przygotowania socjalistycznej przebudowy wsi. Dlatego też państwo ludowe otacza szczególną troską nasze spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne, małe i średniorolnych chłopów, zapewniając im maszyny, urządzenia, nasiona, nawozy i inną pomoc. Nasze organizacje związkowe muszą szerzej niż dotychczas mobilizować pracujących miast do udzielania pomocy wsi, do utrzymywania

łączności ze wsią, do pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Umacniając gospodarkę socjalistyczną w PGR i pomagając małym i średniorolnym chłopom w walce z wyższym kulackim — wzmocnimy front narodowy na wsi.

10 Hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni powinna być podporządkowana również cała nasza praca kulturalno-oświatowa.

Praca z masami dla mas

11 Pamiętajmy, towarzysze, że działalność związków zawodowych to wielka praca z masami i dla mas. Stąd też wszystkim aktywistom związkowym od meza zaufania począwszy, na działaczach Centralnej Rady skończywszy, obce winny być biurokratyczne formy administrowania i komenderowania, nie wolno nimi zastępować żywej, masowej pracy, polegającej na wychowywaniu i przekonywaniu.

Tylko pozbywszy się resztek socjal-demokratyzmu i oportunizmu, pozostałości biurokratycznych wypań, nasze związki zawodowe mogą skutecznie zwalczać wszelkie objawy biurokratyzmu, brak troski o człowieka pracy.

12 Nasi działacze związkowi muszą wiedzieć, że warunkiem powodzenia w każdym dniu jest — jak wskazywał tow. Lenin — prowadzenie systematycznej kontroli wykonawstwa. Tylko stała kontrola wykonania podjętych uchwał, tylko stała kontrola pracy pozwoli nam na zrozumienie naszych błędów i nie dociągnąć, pozwoli nam lepiej je zwalczać i podnosić styl naszej pracy związkowej.

Historyczna walka

Wielka i historyczna jest walka o pokój i Plan 6-letni. Jaką prowadzi pod kierownictwem PZPR naród nasz z klasą robotniczą w pierwszych szeregach. W walce tej wyrastają i wyrastać będą coraz liczniejsze szeregi bojowników o lepszą przyszłość narodu — o socjalizm. W walce tej związki zawodowe muszą wziąć najaktywniejszy udział, świadome, że osiągnięcia gospodarcze naszego państwa ludowego, rosnące dzięki ofiarności szerokiej rzeszy pracujących, dzięki przyjaźni i pomocy braterskiej Związku Radzieckiego — to nasz największy wkład w ogólnoludzką dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

Krecia robota przeciw ojczyźnie

do spółki z WIN i reakcyjną częścią kleru

Proces kierowników nielegalnego „Stronnictwa Pracy“

WARSZAWA PAP. W drugim dniu procesu kierowników nielegalnego „Stronnictwa Pracy“ — sąd przesłuchiwał pozostałych oskarżonych Kwasińskiego i Bukowskiego, których zeznania odkryły dalsze szczegóły dywersji i szpiegowstwa prowadzonego w kraju przez grupę Karola Popiela.

Oskarżony Józef Kwasiński, wiceprzewodniczący nielegalnego Stronnictwa Pracy opisał działalność tej części stronnictwa, która po wyzwoleniu prowadziła podziemną robotę zgodnie z dyrektywami przekazywanymi z Londynu.

Z zeznań Kwasińskiego wynika, że „delegatura rządu londyńskiego“ likwidując się chciała przekazać nielegalnemu Stronnictwu Pracy swą tajną drukarnię, która jednak w rezultacie dostała się Mikołajczykowi. Równocześnie działacze stronnictwa otrzymywali nadal poważne sumy pieniężne na kontynuowanie antyludowych akcji podziemnych.

Rękę w rękę z WIN i „Tygodnikiem Warszawskim“

Grupa Popiela prowadziła żywą działalność szpiegowską. Po powrocie z Danii oskarżona Weker, która skontaktowała się tam z przedstawicielem zagranicznego ośrodka dyspozycyjnego stronnictwa — Sieniewiczem, złożyła Kwasińskiemu dokładne sprawozdanie, informując go o otrzymanych instrukcjach dotyczących prowadzenia wywiadu, sposobów szfrowania i przekazywania za-

granicznej informacji szpiegowskich. M. in. w przesyłaniu wiadomości szpiegowskich pośredniczył agent WIN-u Grabowski, który w tym okresie pertraktował za pośrednictwem Kwasińskiego z „Tygodnikiem Warszawskim“, pragnąc stać się udziałowcem tego czasopisma.

Kwasiński przyznał również, że z ośrodka zagranicznego przychodziły poważne sumy dolarów, przeznaczonych na rozbudowę sieci szpiegowskiej stronnictwa. Instrukcje i pieniądze przywoził specjalnie emisariusz, który kontaktował się z oskarżonym, m. in. za pośrednictwem ks. Kacyńskiego.

Konszachty z biskupami

Kwasiński przeprowadził również rozmowy na temat działalności nielegalnego stronnictwa z dwoma dostojnikami kościelnymi. Tę samą sprawę referował biskupom współoskarżony Bukowski.

W zeznaniach dotyczących działalności stronnictwa w czasie okupacji osk. Kwasiński stwierdza m. in., że brało ono udział w tzw. komitecie antykomunistycznym, zorganizowanym do walki z ruchem niepodległościowym.

Przesłuchiwany następnie osk. Bukowski Stanisław — syn b. fabrykanta, zatrudniającego 1.000 robotników i aktywny działacz grupy Popiela, opowiada w swych zeznaniach o różnych machinacjach finansowych, jakie prowadził pod płaszczykiem zorganizowanej przez siebie spółdzielni „Zróżdo“ za organizacyjne planowanie nielegalnego stronnictwa.

Bukowski przyznał się również, że otrzymał dolary z zagranicy przywiezione przez emisariusza Tyczyńskiego oraz że udzielił poufnych informacji brytyjskiej korespondentce, którą skontaktował następnie z Popielem.

Bukowski kontaktował się również z b. agentem hitlerowskim, a następnie agentem wywiadu angielskiego Adamem Doboszyńskim.

Z hitlerowcami przeciw ZSRR

Odnosnie swej działalności w okresie okupacji Bukowski zeznaje m. in. o swych kolejnych rozmowach ze znanym kolaborantem, prezesem RGO hr. Ronkiewiczem, w czasie których uknuto plan wrogiej w stosunku do ZSRR agitacji wśród jeńców wojennych. W sprawie tej został wywołany specjalny memoriał do gubernatora Franka.

W trzecim dniu procesu osk. Bukowski zeznał, że Karol Popiel składał memoriały polityczne w obcych ambasadach oraz narażał się z wysokimi dostojnikami kościelnymi.

Bukowski opowiada o licznych machinacjach finansowych grupy Popiela, oraz stwierdza, że „lewej“ kasy zostało przyznane 300 dolarów dla pewnego biskupa w Łodzi.

Rozprawa trwa.

Zjednoczone, demokratyczne Niemcy to pokój w Europie

Rezolucja konferencji młodzieży Polski, CSR i NRD

PRAGA PAP. Jak już donosiliśmy, w Liberu odbyła się konferencja młodzieży polskiej, czechosłowackiej i niemieckiej na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Na wniosek delegacji polskiej uczestnicy konferencji uchwalili następującą rezolucję:

Wyrażamy naszą nieugiętą wolę walki o pokój, walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, walki o zjednoczone, demokratyczne i milujące pokój Niemcy.

Domagamy się zawarcia w roku 1951 traktatu pokojowego z Niemcami — Niemcami pokojowymi, demokratycznymi i zjednoczonymi oraz wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec. Niemcy zjednoczone i demokratyczne — to pokój w Europie.

W imię szczytnych ideałów pokoju i braterstwa ludów — stwierdza w zakończeniu rezolucja —

Komunikacja kolejowa między ZSRR i Chinami

WARSZAWA PAP. W wyniku rozmów przeprowadzonych w Pekinie między przedstawicielami Ministerstwa Komunikacji ZSRR i Ministerstwa Kolejnictwa Chińskiej Republiki Ludowej podpisano dnia 14 marca 1951 r. umowę o bezpośredniej komunikacji kolejowej między ZSRR a Chinami.

Z frontu przygotowań do akcji siewnej

Rozpoczęło orki wiosenne

Spółdzielnie produkcyjne woj. gdańskiego rozpoczęły pierwsze roboty polne — orki i podorywki. W dniu 29 marca na leżących gruntach rozpoczęły orkę spółdzielcy z Janiszewka (pow. tczewski). W pierwszym dniu przekroczyli wyznaczone sobie zadanie o 12 proc.

Również Państwowe Gospodarstwo Rolne zespołu Elbląg i Kadyny rozpoczęły orkę wiosenną. Pierwsze traktory ruszyły w pole 27 ub. m. W zespole Nowakowo I rozpoczęto wiosenną obróbkę w dniu 30 ub. m.

Ostatnie przygotowania do siewu zostały ukończone w POM-ach: Maresa, Starogard, Wiek, N. Staw i in.

W ciągu najbliższych dni orka rozpocznie się w powiatach kwidzyńskim, starogardzkim, kościerskim i kartuskim.

W POM-ach odbywają się ostatnie przedsięwzięcia narady produkcyjne wspólnie z przewodniczącymi spółdzielni produkcyjnych i przedstawicielami zespołów uprawowych, na których ostatecznie ustala się przydział brygad traktorowych do spółdzielni na cały okres prac w 1951 roku. Narady takie odbyły się już w Starogardzie, Kwidzynie, Sztumie i innych powiatach.

Spółdzielcy powiatu kwidzyńskiego odpowiadają na apel spółdzielni produkcyjnej „Komuna Paryska“

Spółdzielcy z Dużej Pastwy (powiat kwidzyński) podejmując apel spółdzielni produkcyjnej „Komuna Paryska“ uchwalili skrócić terminy przeprowadzenia siewów wiosennych o 3 dni, podnieść wydajność z hektara przeciętnie o 6 proc., zastosować szeroko nawozy sztuczne i obornik itd. Spółdzielcy z Dużej Pastwy wezwali do współzawodnictwa spółdzielnie produkcyjne z Olszanicach. Na naradzie, która odbyła się w POM Maresa analogiczne zobowiązania podjęły spółdzielnie produkcyjne Gurzy, Rozany, Małe Nebrowo, Podzamcze i Jałowice.

Zobowiązania traktorzystów z Dzierżonia

Traktorzyści Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dzierżgoniu, pow. Sztum podjęli następujące zobowiązania:

ANTONI MARCINCYK zaorze traktorem marki „Ursus“ w ciągu 30 dni 150 ha (przy normie rocznej 400 ha). Poza tym będzie pracował 3 dni na zaoszczędzonym paliwie.

REGINA POGORZEJSKA wykona na ciągniku marki „Zetor“ 120 ha orki średniej w ciągu 30 dni, przekraczając normę o 35 proc.

Zobowiązania przekroczenia normy orki podjęli także inni traktorzyści POM Dzierżon.

Zaciska się obręcz imperialistycznej przemocy

wokół krajów Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON PAP. Na konferencji ministrów państw Ameryki Łacińskiej w Waszyngtonie złożono projekt rezolucji, której celem jest podporządkowanie sił zbrojnych tych państw dowództwu wojsk Stanów Zjednoczonych.

Oszczędność bunkru warunkiem wykonania planu w żegludze

Racjonalne zużycie paliwa na statku powinno być stałą troską całej załogi

Tow. Mine w referacie wygłoszonym na VI Plenum KC PZPR powiedział: „Zmniejszenie zużycia węgla kamiennego jest jednym z podstawowych zadań planu na rok 1951”.

O zagadnieniu oszczędności węgla mówił przed tygodniem na wielkiej naradzie w Okręgowej Radzie Zw. Zaw. ekonomistów, profesorowie Politechniki, palacze z zakładów pracy i maszyniści kolejowi. Mówili o swoich osiągnięciach, dzielili się doświadczeniami i wskazywali na nowe możliwości zmniejszenia zużycia węgla. Do walki o oszczędność węgla włączyła się również Polska Marynarka Handlowa.

W transporcie morskim węgiel kamienny odgrywa bardzo poważną rolę. Większość naszej floty stanowią statki opalane węglem. Corocznie flota zużywa setki tysięcy ton bunkru węglowego. Go spodarka opałowa na naszych statkach jednak, oparta na starych, przedwojennych normach zużycia, nie uwzględnia ani modernizacji palenisk i kotłowni, ani nowych wypracowanych w Związku Radzieckim metod spalania i dlatego jest w wysokim stopniu rozrzutna. Zagadnienie wprowadzenia systemu oszczędnej gospodarki bunkrem jest więc dla floty sprawą zasadniczą.

W roku bieżącym Polskie Linie Okrętowe postanowiły zaoszczędzić 13 proc. bunkru. Osiągnięcie tak poważnej oszczędności jest całkowicie realne, a nawet może być znacznie przekroczono, jeśli stworzymy w oparciu o doświadczenia radzieckie oraz naszych przodujących statków właściwe METODY PRACY w kotłowni i na ładzie, oraz jeśli zagadnienie oszczędności węgla stanie się codzienną troską zarówno palaczy, mechaników, trymerów jak i całej załogi statku, jeśli tymi sprawami zwróci się do nas nie tylko interesująca organizacja partyjna na statkach.

Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia i obserwacje naszych palaczy i mechaników, nie które gatunki węgla przeznaczonego na bunkier wykazują większą wydajność przy znacznie niższej normie zużycia, inne natomiast ze względu na specjalny typ paleniska i kotła spalają się w olbrzymich ilościach bez odpowiedniego wyniku eksploatacyjnego. Właściwości te są znane i mechanicznie i palacz każdego statku wie jakim węglem najlepiej opalać własne kotły. Centrala Węglowa może bez trudu po wcześniejszym zgłoszeniu zamówienia dostarczyć żądanych przez statki typowych gatunków węgla bunkrowego.

Dotąd jednak komórki zaopatrzeniowe naszych przedsiębiorstw nie zainteresowały się tą sprawą i często zdarza się, że jako bunkru używa się niewłaściwych gatunków węgla, co podraża koszty eksploatacyjne i obniża szybkość statku.

I tak np. s/s „Jedność Robotnicza” zaopatrzeniowa niedawno węgla nieodpowiedni dla jej kotłów, w rezultacie czego zużycie było o kilkadziesiąt procent wyższe od normalnego, a przeciwnie szybkość spadła przy tym z 10 węzłów do 8,6. Wypadki takich jest znacznie więcej. Opracowanie tabel bunkru i przesłanie planu bunkrowania do Centrali Węglowej zapobiegnie skutecznie tej formie marnotrawstwa i ułatwi o-

gromnie pracę zarówno trymerom, jak i palaczom, oraz wpłynie na wzrost wskaźników eksploatacji statków.

Znajomość wszystkich cech paleniska w kotłowni przez palaczy i mechaników jest istotnym warunkiem skutecznej walki o obniżenie zużycia węgla na statku.

Oczywiście najlepiej poznać swój dział pracy w gospodarce bunkrem przy stałym zatrudnieniu na jednym statku. Dlatego walka z płynnością kadr w maszynowni jest nieodzownym warunkiem wykonania zadań oszczędnościowych. Jak dotąd słyszy my tylko narzekania na płynność kadr i każdy statek czeka, by zagadnienie to rozwiązała Centralna Zarząd, czy dyrekcje przedsiębiorstw żegludgowych. A przecież płynność powstaje na statku i dlatego przede wszystkim my sami musimy walczyć z tym stanem. Trzeba jednak samokrytycznie stwierdzić, że zarówno oficerowie pokładowi, jak i mechanicy i prawnicy partyjne na statkach za mało interesują się pracą trymerów i palaczy, że nie pomagamy im w pracy, nie opiekujemy się nimi. Nawet tak podstawowe zagadnienie jak oszczędność węgla również pozostawiliśmy do rozwiązania palaczom. Musimy wszyscy zmienić jak najszybciej swój stosunek do olejów z maszynowni.

Niezależnie od dążenia do stabilizacji załóg musimy zastanowić się nad wprowadzeniem do naszej pracy doświadczeń robotników lądowych. Kiedy w budownictwie zmieniono metody pracy i postępowi murarze zaczęli biec rekordy w układaniu cegieł, w celu rozpowszechnienia nowego systemu zorganizowano instruktaż. Najlepsi murarze jeździli na poważniejsze budowle i uczyli całe zespoły swoich metod pracy.

Koledzy palacze i trymerzy na s/s „Soldek” i na innych statkach często omawiają te sprawy i chcą się uczyć.

Należałoby ich zdaniem stworzyć kursy dobrego palenia. Na jeden rejs należy przydzielić na statek przodującego palacza i mechanika i zapoznać praktycznie i teoretycznie słabszych palaczy i trymerów ze sposobami nowoczesnego ogrzewania kotłów. Palacze i trymerzy doszkoła się, a walka o oszczędność nie będzie pustą gadaniną, jak to niekiedy jeszcze bywa, a realnym i zrozumiałym dla całej załogi maszynowni zadaniem.

Trymerzy i palacze często żądają by na każdym statku zorganizować dokładną sprawozdawczość zużycia węgla tak, by można było zestawienia — bilanse opałowe podawać do władzy państwowej, a nawet w czasie jego trwania. Jest to dla załogi bardzo ważne, bo niejednokrotnie zdarza się, że zarówno o oszczędności, jak i o „przepale” załoga dowiaduje się z zestawień lądowych, lub jak to zdarzyło się załozie s/s „Jedność Robotnicza” z prasy.

Aby takie wypadki nie powtarzały się, trzeba każdą zasobnie węglową zaopatrzyć w widoczne cechy sygnalizujące każdy ubytek węgla. Zapisy w książce bunkrowej bowiem, która podaje stan zapasów według przyjętych norm zużycia, są często niezgodne ze stanem faktycznym i narażają niejednokrotnie statki na konieczność zakupu węgla w zagranicznych portach za dewizy.

Poważną oszczędność da również terminowe wychodzenie statku w morze. Na uzyskanie pełnej zdolności manewrowej maszyn potrzebują około 2 godzin. Jeśli statek stoi dłużej po „zamówieniu maszyn”, to rzecz prosta marnuje się tony węgla zupełnie bezproduktywnie.

Na s/s „Soldek” s/s „Jedność Robotnicza” i s/s „Pstrów” wprowadzono zwyczaj zatrzymywania niektórych mechanizmów pomocniczych, jak dynamo, czy pompy ogólnego użytku w tych okresach, kiedy to jest możliwe. Przynosi to bardzo poważne oszczędności. System ten będzie rozpowszechniony i na innych statkach.

Na niektórych statkach istnieje zwyczaj, że oficer wachtowy alarmuje maszynownię ilekroć z kotłowni wydobywa się gęsty dym, świadczący o złym spalaniu węgla. Sygnały te ułatwiają lepsze wykorzystanie paleniska przez palaczy. I ten dobry zwyczaj należy również wprowadzić na wszystkich statkach.

Aby wymienione wyżej i szeregi innych możliwości oszczędzania bunkru zostały całkowicie wykorzystane i zadanie oszczędności 13 proc. węgla przez nas na statkach PMH w r. b. w pełni zrealizowane, wszyscy musimy otoczyć codzienną troską sprawę oszczędności.

Kierowniczą rolę w walce o oszczędność bunkru wzięły obecnie w swoje ręce organizacje partyjne na statkach. W oparciu o uchwały VI Plenum KC PZPR musimy gruntownie przeanalizować wśród załóg maszynowni i załóg pokładowych dotychczasowy system opalania, wypracować

na każdym statku osobny regulamin pracy uwzględniający wszystkie właściwości paleniska, kotła i mechanizmów, korzystających z pary, przeprowadzić instruktaż praktycznego palenia przez najlepszych palaczy i mechaników i systematycznie wprowadzać doświadczenia radzieckie i przodujących polskich statków do maszynowni wszystkich jednostek pływających.

Oszczędność bunkru jest bowiem jednym z najpoważniejszych elementów planu w żegludze, a każda oszczędzona tona węgla, to możliwość dodatkowej produkcji w fabrykach, to przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce.

RYSZARD POŚPIESZYŃSKI
II oficer s/s „Soldek”

Z doświadczeń przodujących robotników

Źródła naszych osiągnięć

Z dniem dzisiejszym kończy się pierwszy etap współzawodnictwa portowych brigad przeladunkowych w roku 1951.

Dowiedziałem się, że moja brigada znowu zdobyła pierwsze miejsce. Jest to już nasz czwarty kolejny zwycięski etap we współzawodnictwie pracy załogi portu gdańskiego.

I ja i moi towarzysze pracy stanęliśmy do robót przeladunkowych dopiero po wojnie. Większość członków mojego zespołu to robotnicy dawniej niewykwalifikowani, którzy dopiero w Gdańsku zdobyli kwalifikacje zawodowe, wzięli się z morzem, poznali jego życie i trudną portową pracę. Zdobyli przodującą pozycję w porcie wymagało od naszej brigady dużego wysiłku zarówno organizacyjnego, jak i w dziedzinie podniesienia kwalifikacji zawodowych. Trzeba bowiem pamiętać, że od brigady przeladunkowej wymaga się przede wszystkim należytej organizacji pracy, szarmonizowania wysiłku wszystkich jej członków,

należytego wykorzystania dźwigu i narzędzi.

Uczyliśmy się każdego dnia na swoich doświadczeniach i podpatrywaliśmy inne brigady, które w pierwszym okresie przodowały w pracy portowej. Przekonał się przy tym, że trzeba przede wszystkim należyście rozstać ludzi w zależności od nasilenia pracy. Jeśli np. trzeba ładunek dowozić z daleka do burtury okrętowej, należy zmniejszyć załogę robotniczą na statku, by zasilić ląd. A może się również zdarzyć, że trzeba zwiększyć załogę na statku.

Pracujemy przeważnie przy przeladunku drobnicy. Od pełnego szarmonizowania pracy w zespole zależą nasze osiągnięcia. Nie zdarza się u nas to, co bywa jeszcze często w innych brigadach, że robotnicy zamiast z rana natychmiast przystąpić do roboty toczą długotrwałe spory o przydział zadań.

Muszę w tej chwili powiedzieć kilka słów o sobie. Obiektywnie zawsze oceniam pracę każdego robotnika zdobyłem jego szacunek. Każdy członek brigady wie, że nie kieruję się osobistą sympatią, że kieruję się wyłącznie interesem całej naszej brigady i dlatego obdarza mnie zaufaniem, spełniając każde polecenie.

Poza tym wytworzyła się w naszej brigadzie głęboka świadomość, że pracujemy dla wspólnego dobra.

Wszyscy wiedzą, że jeśli będą u nas bumelanci — osiągnięcia

są zmniejszane. Jeśli zwiększymy troskę o wykonanie zadania — osiągnięcia wzrosną. Łączy nas wspólna troska o plan codzienny, który opracowujemy każdego dnia na krótko przed przystąpieniem do roboty. Z tego względu nie ma u nas przerw w robocie, maksymalnie jest wykorzystana każda minuta, każdy robotnik żyje zagadnieniem współzawodnictwa.

Na potwierdzenie tego ostatniego mogę przytoczyć takie fakty, jak codzienne gruntowne studiowanie tabeli współzawodnictwa w porcie. Znamy dzięki temu osiągnięcia innych robotników i mamy możliwość kontrolowania swoich braków. Nigdy przy tym nie przechodzimy do gwałtownego zwrotu po stwierdzeniu, że poprzedniego dnia mieliśmy mniejsze osiągnięcia. Staramy się systematycznie, z dnia na dzień, wykonywać zadanie i przekraczać normę.

I jeszcze ostatni moment. Brigada nasza zespoliła się, robotnicy wzięli się z sobą. Od dawna już nie było zmian personalnych w jej składzie. Świadczy to, że wszyscy robotnicy są związani ze swoją pracą, że ją szanują i cenią.

Dlatego też radzimy innym zespołom, aby postarały się wytworzyć taką atmosferę pracy jak u nas, bo w tym tkwi przede wszystkim źródło naszych osiągnięć.

W. ŁOZIŃSKI
kierownik brigady przeladunkowej w Nowym Porcie

Liga Przyjaciół Żołnierza organizuje kursy zawodowe

Liga Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku organizuje na terenie województwa kursy samochodowo-motocyklowe, traktorzystów, radiotelegrafistów itp., dla młodzieży. Pierwsze kursy tego rodzaju zorganizowano w Gdańsku, Tczewie i Łęborku. Na kurs samochodowy w Tczewie uczęszcza obecnie 70 robotników, którzy wykazują olbrzymie zainteresowanie wykładami i zajęciami praktycznymi.

Wzorowo również pracuje kurs radiotelegrafistów w Gdańsku, gdzie oprócz przedmiotów facho-

wych omawiane są zagadnienia z dziedziny ekonomii politycznej i nauki o Polsce współczesnej. Słuchacze tego kursu poznają również zasady redagowania gazetek ścisłych oraz pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach fabrycznych.

F. GAWZIAŁ

W PGR Jurkowiec

powstała brigada lekkiej kawalerii

W ostatnich dniach zorganizowano brigadę lekkiej kawalerii w majątku Jurkowiec zespołu Waplewo. W skład jej weszli ob. Edward Steka, Anna Kamińska i Gustaw Zacharski.

Rozpoczynając swą działalność, brigada przeprowadziła kontrolę pomieszczeń gospodarczych majątku. Stwierdzono przy tym poważne niedociągnięcia w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz brak troski o maszyny i sprzęt rolniczy. Niektóre narzędzia pozostawia się w Jurkowiec na polu bez opieki.

Poza tym odnaleziono również sporo narzędzi, które uważano do tychczas za zagubione. Jak stwierdzono, winę za ten stan rzeczy ponoszą ob. ob. Z merman, Kamiński, Kulakowski, Ernst i So-

T. PISKORSKI

Od korespondentów w skrócie

MAGAZYNY FABRYKI WYROBÓW CHEMICZNYCH NA ORUNIU SĄ ZAWALONE TOWAREM

Fabryka wyrobów chemicznych na Oruniu produkuje pastę do obuwia i podłogi oraz proszek do szorowania. Wyroby te odznaczają się wysoką jakością i cieszą się dużym popytem na terenie naszego województwa. Dlatego też dziwny i niezrozumiały jest fakt, że magazyny tej fabryki są zawałone nierozprowadzonymi jeszcze gotowymi towarami. Niektóre wyroby leżą w magazynie już od 6 miesięcy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zbyt wyrobów fabryki chemicznej pozostawia wiele do życzenia i musi być bezwzględnie usprawniony.

U. Bluck.

REMONT SPAWARKI Z OKAZJI TYGODNIA ŚFMD

Młodzież zatrudniona w sopockim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych wiele uwagi poświęca w swej pracy sprawie podniesienia

produkcji i zmniejszenia kosztów własnych.

Dowodem tego jest inicjatywa brigady młodzieżowej działu elektrycznego, która dla uczczenia Tygodnia ŚFMD postanowiła wyremontować poza godzinami pracy spawarkę elektryczną o sile 11 kW.

L. Milcarz.

BLK SKONTROLOWAŁY SKLEPY CENTRALI OGRODNICZEJ

Brigady lekkiej kawalerii przy Delegaturze Powiatowej Centrali Ogrodniczej w Gdańsku przeprowadziły ostatnio kontrolę placówek C. O. Podczas kontroli stwierdzono m. in. złe warunki sanitarne w Hurtowni Nr 5 w So-pocie, brak opieki nad lekarstwami, przeznaczonymi do apteki podręcznej w sklepie nr 11 oraz duże nieporządki w sklepie nr 8.

O brakach tych powiadomiono kierownictwo centrali z jednocześnie zwróceniem uwagi na konieczność ich usunięcia przez referenta BHP i kierownika działu gospodarczego.

Z. Górski.



W PORTACH I NA MORZU

NOWE JEDNOSTKI PPK „ARKA”

W dniu wczorajszym Państwowe Przedsiębiorstwo Kutrowe „Arka” otrzymało dwa dalekomskie kutry stalowe polskiej konstrukcji.

Odbite próby wykazały wysoką jakość maszyn i urządzeń statkowych.

ZAŁOGI TRAWLERÓW „DALMORU” PODEJMĄ SOCJALISTYCZNĄ OPIEKĘ NAD MASZYNAMI I OSZCZĘDZAJĄ PALIWO

Żałoga maszynowa s/t „Saturn” zobowiązała się zaoszczędzić do końca bm. 50 ton węgla oraz 50 kg oliwy.

Żałoga s/t „Syriusz” podjęła zobowiązanie socjalistycznej opieki nad statkiem oraz skrócenia czasu postoju w porcie do 5 godzin.

MŁODZIEŻOWA BRYGADA STOCZNI GDAŃSKIEJ WYRABIA 144 PROC. NORMY

Brigada młodzieżowa Stoczni Gdańskiej pracująca przy remoncie trawlera s/s „Kastoria” podjęła długofalowe zobowiązanie wykonywania 115 proc. normy.

Zobowiązanie zostało przekroczono. Poszczególne robotnicy wykonują ponad 140 proc. normy. Ob. Jedrynek wyrabiał — 179 proc., ob. Moryn — 147, Osnowski — 143, Ostrowski — 144, 2 spawacz Plichta — 213 proc.

Srednie wykonanie normy przez brigadę wynosi 144 proc.

ZOBOWIĄZANIE PRACOWNIKÓW SIECIARNI

Pracownicy sieciarni „Jedność Rybacka” w Gdyni zobowiązali się dla uczczenia święta klasy robotniczej wyprodukować poza godzinami służbowymi 2 włoki dorszowe. Zobowiązaniem swym robotnicy sieciarni zaoszczędzą ok. tysiąca złotych.

REKORDOWY POŁÓW S/T „ŁAWICA”

Trawler „Dalmoru” s/t „Ławica” pod kierownictwem szyprowi Władysława Dettlaffa złowił w dniu wczorajszym rekordową ilość — 13 ton ryby.

Braki, które należy usunąć

Na marginesie plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku

Ostatnie plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku poświęcone było omówieniu wytycznych VI Plenum KC PZPR i zadaniom młodzieży woj. gdańskiego w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Od wprowadzenia w życie uchwał Rady Naczelnej ZMP organizacja ZMP-owska na Wybrzeżu — stwierdził w swym referacie wiceprzewodniczący ZMP tow. Gołata — ma poważne osiągnięcia w wykonaniu zadań produkcyjnych. W ciągu ostatnich 5 miesięcy szeregi ZMP wzrosły o przeszło 5.000 członków. Wzrost także poziom ideologiczny młodzieży, powiększyła się prenumera prasy o 3.000 egzemplarzy. Powstało 140 brygad lekkiej kawalerii. Młodzież ZMP-owska pod kierownictwem i opieką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wniosła duży wkład w walkę z wrogiem klasowym, demaskując kulków i spekulantów, otaczając opieką wyzyskiwaną przez nich młodzież. Tak np. wielu młodym pracownikom zatrudnionym u kulaków, umożliwiono zdobycie kwalifikacji zawodowych, kierując ich na kursy traktorzystów, do fabryk lub do szkół przysposobienia przemysłowego.

W czasie skupu zboża młodzież wiejska włączyła się w szeroki nurt walki o wykonanie planu państwowego. 900 młodzieżowych trójków gromadzkich wykryło setki ton zboża, ukrytego przez kulaków.

Poważne osiągnięcia posiada także młodzież zatrudniona w zakładach produkcyjnych Wybrzeża. Tak np. młodzieżowa brygada w Zakładach im. gen. Świerczew-

skiego w Elblągu wykonała 112 proc. planu kwartalnego. Podobnych osiągnięć przytoczyć można o wiele więcej.

Mimo tych osiągnięć organizacja ZMP-owska w działalności swej wykazuje wiele poważnych braków. Jednym z tych braków jest zaniedbanie pracy wychowawczej w ogóle, a szczególnie wśród młodych marynarzy i pracowników portowych, na których nacisk wrogiej propagandy jest szczególnie silny.

Drugim podstawowym niedociągnięciem jest niedocenianie przez aktywną młodzieżową szkolnicę ideologicznego. Aktywna ZMP-owska w sposób rażąco niedostateczny korzysta z prasy i literatury marksistowskiej.

O zadaniach, jakie stoją przed młodzieżą Wybrzeża w budowie frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni mówili uczestniczący w obradach plenum kierownik wydziału organizacyjnego KW PZPR tow. Walczak i sekretarz ZG ZMP tow. Nowocień. Dyskusję podsumował przewodniczący ZW ZMP tow. Wałek.

Hasło zwierzania szeregów w frontie narodowym daje nam pożyteczny orzeł do dalszej, wzmożonej walki i pracy — mówił tow. Wałek. — Musimy w tej walce o pokój i Plan 6-letni zjednoczyć całą młodzież zorganizowaną i nie zorganizowaną w szeregach ZMP, wychowywać ją w duchu umiłowania ojczyzny, poczucia odpowiedzialności za przyszłość naszego narodu.

Jednym z zadań Związku Młodzieży Polskiej wysuniętym przez partię jest rozbudowa szeregów naszej organizacji i otoczenie opieką młodzieży niezorganizowanej w oparciu o pracę kulturalno-oświatową oraz wychowanie ideologiczne.

Śmiało należy likwidować nieuzasadnione opory w przyjmowa-

niu do ZMP synów i córek twórczo współpracujących z ludem inteligencji. Młodzież ta powinna czuć kierowniczą rolę organizacji ZMP-owskiej i pod jej przewodem zwiększyć swój udział w realizowaniu hasła frontu narodowego.

— Do błędów naszych — zakończył tow. Wałek — musimy podchodzić bardziej samokrytycznie. Zalecenia dawane młodzieży przez partię nie mogą być zapomniane. Pracę naszą powinna cechować skromność, pilność i obowiązkowość. Do pracy z młodzieżą powinniśmy wykorzystywać wszystkie transmisje jak SP, LZS-y, Ligę Morską, Ligę Lotniczą itp. Zetempowiec to świado my młody bojownik, który kształtuje charakter setek młodych ludzi. Dumny z pięknych, postępowych tradycji naszego narodu, dumny ze wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej, nierozdzielnie związany z całą postępową młodzieżą świata, ze swym starszym bratem, bohaterem Komsomołem — walcz i bądźcie coraz lepiej walczyć Związek Młodzieży Polskiej o socjalizm, o trwały pokój na świecie.

Uwaga — studenci!

Redakcja studenckiego tygodnika społeczno-literackiego „Do przodu” organizuje w dniu 1 kwietnia br. spotkanie studentów-przedowników nauki uczelni warszawskich z literatami i artystami pod hasłem „Młodzieży naprzód do zwycięskiej walki o pokój i Plan 6-letni”.

W programie artystycznym wystąpią m. in. Ewa Bandrowska-Turska, Ryszard Hanin, Władysław Kędra, Jan Kurnakowski, Stefan Wiechecki (Wiech), Lidia Winogradowa, Wiktor Woroszyński.

1 kwietnia o godz. 17.50 we wszystkich świetlicach studenckich całej Polski przy głośnikach radiowych zbiorzą się studenci, by wysłuchać zbiorowego koncertu oddźwiękowego przez Polskie Radio na fall ogólnopolskim w programie II.

Mały remont i wielkie niedbalstwo

Przy ul. Błękitnej nr 51 na Oksywiu znajduje się jednopiętrowy, wybudowany z pustaków dom, w którym mieszka kilkanaście rodzin robotniczych. Dom ten wymagał niedużego remontu. Przeprowadzaniem jego zajęło się Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gdyni. Ponieważ budynek był pokryty zewnątrz okładziną z płytek, aby go otynkować, trzeba było płytki zerwać. Uczyniono to skwapliwie.

Niestety, dalszy ciąg robót postępował już bardzo powoli — co parę tygodni na rusztowaniach zjawiali się robotnicy, pracowali 2 — 3 dni i znów odchodzili na nieokreślony czas. Wreszcie część domu otynkowano.

Na całkowite jednak zakończenie remontu mieszkańcy czekają już od kilku miesięcy. Z powodu ogolnienia ścian budynku z płytek, w mieszkaniach, pomimo regularnego opalania, zwiększa się wilgoć.

Tymczasem zdjęte płytki są niszczone przez dzieci, które bawiąc się przy sterzających nad wejściem rusztowaniach, mogą nawet ulec nieszczęśliwym wypadkom.

Gdzie należy składać podania do szkół oficerskich

W związku z przyjmowaniem kandydatów do szkół oficerskich podajemy dalsze informacje o trybie składania podań.

W związku z przyjmowaniem kandydatów do szkół oficerskich podajemy dalsze informacje o trybie składania podań.

W podaniu należy wymienić wybraną szkołę oficerską, oraz podać jeszcze 2 inne szkoły, w których ewentualnie kandydat chciałby się uczyć.

Ciekawe, na co czekają MPRB i Miejski Zarząd Domów Mieszkalnych?

(W. R.)

Do walki z analfabetyzmem

RADY ZAKŁADOWE powinny czuwać nad postępami nauki na kursach początkowego nauczania

Województwo gdańskie zobowiązało się zlikwidować całkowicie analfabetyzm do dnia 1 maja br. Pozostał więc już tylko miesiąc na wykonanie tego zobowiązania. Czy zrealizujemy je w terminie?

Główna rola w walce z analfabetyzmem przypada oczywiście związkowi zawodowemu.

Nie wszystkie jednak związki branżowe zrozumiały swe zadania w walce z analfabetyzmem i odpowiedzialność jaka na nich ciąży.

Związek Zawodowy Metalowców jest jednym z najliczniejszych. W podległym mu zakładach walka z analfabetyzmem

przebiega różnie. Tam, gdzie rady zakładowe i międzyzaufania, poczyniły odpowiednie wysiłki likwidacja analfabetyzmu dobiega końca.

I tak np. w Warmińskiej Fabryce Wyrobów Metalowych w Elblągu przed kilku dniami zakończył pracę ostatni kurs początkowego nauczania. Podobnie przedstawiła się sprawa w Stoczni Północnej w Gdańsku. W Stoczni Gdańskiej, gdzie była poważna liczba analfabetów, akcja zostanie zakończona za kilka dni.

Żle natomiast przebiega walka z analfabetyzmem w Zakładach im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu i w ZOB nr 2 w Gdańsku. W obu tych przedsiębiorstwach rady zakładowe i międzyzaufania nie interesowały się ani frekwencją na kursach, ani postępami w nauce. Ponieważ na lekcje uczęszcza przeciętnie ok. 40 proc. zarejestrowanych analfabetów, istnieje obawa że akcja nie będzie zakończona w terminie.

W związku Zawodowym Transportowców poszczególne zakłady pracy zbyt późno przystąpiły do organizacji kursów początkowego nauczania. Np. w ZPGG w Gdyni kursy rozpoczęły się dopiero w lutym br. Tymczasem, aby nauczyć starszego człowieka pisać i czytać trzeba co najmniej 4—5 miesięcy.

Niektóre zakłady, których pracownicy są zrzeszeni w tym związku, zorganizowały walkę z analfabetyzmem dobrze i zlikwidują tę smutną spuściznę po rządach sanacyjnych w terminie. Do takich należy PKS i Żegluga Śródlądowa.

Jedną z opornych instytucji okazał się... hotel „Orbis” w Gdańsku. W przedsiębiorstwie tym sprawą nauczania analfabetów nie interesowały się ani rada zakładowa ani kierownictwo hotelu. Odpowiedni kurs zorganizowano dopiero pod naciskiem ORZZ.

Zapoznanie z uchwałami VI Plenum KC całej młodzieży, wypracowanie nowych form pracy z nią dla pełnego zmobilizowania jej do walki o pokój i Plan 6-letni jest podstawowym zadaniem ZMP.

Czy ostatnie plenum Zarządu Wojewódzkiego organizacji gdańskiej spełniło swoje zadanie zgodne z wytycznymi i artii?

Na to pytanie trzeba niestety odpowiedzieć przecząco. Zebranie plenarne było przez Zarząd Wojewódzki źle przygotowane, a referat tow. Gołaty był opracowany chaotycznie. Zawierał on za mało samokrytyki, nie dawał młodzieży konkretnych wskazań opar- tych o uchwały VI Plenum KC. Nie też dziwnego, że dyskusja koncentrowała się na mniej ważnych zagadnieniach, tracąc z oczu szereg istotnych spraw.

Tak np. nie mówiono o zaniedbanym na Wybrzeżu ruchu korbienikowców. Tow. Gołata w swym referacie nawet o tym nie wspomniał, a Zarząd Wojewódzki nie wykazał w tym kierunku jak dotąd zainteresowania.

Nie omówiono także w dyskusji pracy brygad lekkiej kawalerii, mimo że w tej dziedzinie młodzież ma już poważne osiągnięcia.

W dyskusji nie uwzględniono zupełnie, lub potraktowano tylko powierzchownie takie wężowe zagadnienia jak praca ideologiczno-wychowawcza, praca masowa z niezorganizowaną młodzieżą, sprawa ZMP-owskiego siewu pokoju, współpraca terenowych organizacji ZMP z SP, rozwój sportu itd.

Na wiele z tych braków zwrócili uwagę kierownik wydziału organizacyjnego KW tow. Walczak i sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Nowocień.

W toku kampanii przenoszenia uchwał VI Plenum KC w teren na sprawy te należy zwrócić szczególną uwagę troszcząc się o to, by w przyszłości aby plenarne zebrania organizacji powiatowych stały na należytych poziomach i były wolne od braków, które ujawniły się na plenarnym zebraniu wojewódzkim.

(H. D.)



Centrala Sprzętu Budowlanego w Gdańsku prowadzi szkolenie obsługi „motoryzowanego” sprzętu budowlanego. Na zdjęciu: racjonalizator i prodownik pracy CSB ob. Adam Psirko szkoli obsługę koparki Genowefę Lewandowską, Annę Florek, Elżbietę Swarcę i Marię Grot.

Kierownictwo GSS nie interesuje się zbyt pieczywa

Pieczywo jest podstawowym produktem spożywczym. Trudno sobie wyobrazić, nawet najlepsze śniadanie, bez kromki chleba czy bułki.

Kierownictwo GSS i niektórzy kierownicy sklepów spożywczych są jednak innego zdania. Dowodem fakt, że w dniach 27 i 28 bm. w wielu sklepach w Gdańsku już w godzinach rannych zabrakło nagle pieczywa.

Jak się okazało kierownicy poszczególnych sklepów byli zdania, że po świętach nikt nie będzie kupował pieczywa i zmniejszyli zamówienia o 2/3 w porównaniu z codziennym zapotrzebowaniem.

Normalnie mieszkańcy Gdańska spożywają codziennie ok. 36 tys. kg różnego pieczywa. Dlatego więc w dniach 27 i 28 bm. sklepy spożywcze zamówiły i rozprzeczły tylko po 13 tysięcy kg?

Poza tym poważnym brakiem w sieci handlowej jest zbyt późna dostawa pieczywa przez piekarnie GSS do sklepów detalicznych. W niektórych dzielnicach jak

np. w Dolnym Gdańsku czy Śródmieściu chleb zwykle jest dostępny ok. godz. 11 rano.

Niektórzy kierownicy sklepów znajdujących się w tych dzielnicach aby uniknąć braku pieczywa, robią zamówienia „na zapas”. Skutek jest taki, że wielu konsumentów spiesząc rano do pracy musi kupować czerstwy chleb.

Kierownictwo GSS odpowiedzialne za te braki, winno niezwłocznie usprawnić dostawę pieczywa do sklepów detalicznych i nie dopuścić do takich niedociągnięć jak w dniach 27 i 28 marca.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — „Świętoszek”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głęboko”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Pieja koguty”.

Kina

Gdańsk - Nowy Port — Marynarz — „Konfrontacja”, w godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobolewski — „Oddział Z 8”.
Wrzeszcz — Bajka — Czeska komedia muzyczna „Zapora”, w godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Dr Semmelweis”, w godz. 16, 18 i 20.
Oliva — Polonia — „Upadek Bertina”, początek seansów o godzinie 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Czerwony ruśmak”.
Gdynia — Warszawa — „Premiera Warszawska”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Orzeł Kaukazu”, część I, w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Brunatna pajęczyna”, w godz. 18 i 20.
Gdynia — Goplana — „Plomienie”, film prod. węgierskiej, w godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta — godz. 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na niedzielę, 1 kwietnia br.

6.53 — Sygnał czasu. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Muzyka. 8.00 — Dziennik poranny. 9.15 — Polska pieśń masowa. 8.20 — Muzyka 8.50 — Audycja SKRR 8.55 — Lok. 9.00 — Muzyka organowa. 9.30 — Wystawa Liatroska — opowiadania. 9.45 — Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 — Przegląd prasy stołecznej. 10.05 — Skrzynka ogólna. 10.20 — Poezja i muzyka. 11.15 — Lok. 11.45 — Skrzynka Wszechniew Radowej. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Przegląd czasopism. 12.15 — Koncert. 12.55 — Z cyklu „Historia ruchu robotniczego”. 13.15 — Lok. 14.00 — Wszechniew Radowej. 14.20 — Muzyka rozrywkowa. 14.40 — Dzieło jednego wynalazcy — pogadanka. 14.50 — Melodie ludowe do tańca gra kapela pod dyr. Dzierżanowskiego. 15.50 — Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Nasze chóry śpiewają. 16.20 — Dwie humoreski. 16.35 — Melodie taneczne. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.20 — Koncert Chopinowski. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Siuchowisko. 19.00 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Lok. 20.45 — Audycja rozrywkowa. 21.15 — Felieton. 21.25 — Koncert orkiestry tanecznej. 22.05 — Lok. 22.15 — Władomości sportowe z całej Polski. 22.45 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.55 — Program na dzień następnny. 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki. 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego. 11.15 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia — lok. 11.20 — Utwory fortepianowe. 11.35 — Skrzynka korespondentowa. 13.15 — Muzyka z płyt. 13.30 — Pogodna niedziela — zespół mандоlinistów. 13.50 — Reportaż ze wsi. Sewy w PGR”. 20.30 — Muzyka i sport. 22.05 — Wiadomości sportowe lokalne. Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach

Pogotowie Ratunkowe

W Gdańsku - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 2, nr telefonu 310 00 i 324 44
W Sopocie, ul. Stalina nr 128, tel. 4 24 00.
W Gdyni, Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 42 42.

Otwarcie pierwszej rejonowej świetlicy w Gdyni

W blokach ZUS przy ul. Słaskiej w Gdyni otwarto pierwszą w Gdyni świetlicę komitetu rejonowego. Opiekę nad nowootwartą świetlicą powierzono komitetowi blokowemu nr nr 25, 26 i 27, które zakupiły z dobrowolnych składek mieszkańców różne gry. Przy pomocy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni w świetlicy ma być zorganizowana biblioteka rejonowa.

W lokalu świetlicy w poniedziałki, środy i piątki, w godz. od 18 do 20, pełnią dyżury poszczególni radni oraz członkowie komitetu rejonowego. Oprócz tego urzędują w niej: Komitet Obronców Pokoju i terenowy komitet do walki z alkoholizmem.

Kobiety z Centrali Odzieżowej cieszą się zaufaniem całej załogi

Jak informuje korespondent E. Łukaszczyk, w Biurze Wojewódzkiej Centrali Odzieżowej w Gdańsku odbyły się w dniu 19 bm. wybory nowych władz związkowych. Przewodniczącym Rady Miejskowej wybrano młodą członkinię ZMP ob. Teresę Kamińską, a sekretarzem — ob. Jadwigę Korniewicz.

Wybór kobiet na oba stanowiska świadczy, że pracownice Centrali Odzieżowej zdobyły pełne zaufanie całej załogi.

Na cześć 1 Maja

Mieszkańcy ul. Gulgowskiego w Demptowie otrzymają dobrą wodę

Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni zobowiąza-

Przyjęcia interesantów w sprawie skarg i zażaleń w Banku Rolnym

Interesanci Banku Rolnego, pragnący zgłosić skargi i zażalenia, przyjmowani są przez dyrektora oddziału wojewódzkiego w Gdańsku, przy ul. Kredytowej 2, w każdy czwartek, w godzinach od 10 — 13 i od 15.30 do 18.30.